Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena numeru 25 groszy.

KURJER PODHALAŃSKI

Ceny ogłoszeń:
Ogłoszenia zwykłe za 1 mm. 20 gr, nadesłane 40 gr., w tekście 60 gr., przed tekst. red. 80 gr. Tabele lub zestawienia cyfrowe o 20% droższe Zagraniczne o 50% droższe. Kolumny ogł zwykłe składają się z 4 szpalt. Biura ogłoszeń otrzymują rabat wedle umowy. Osobom prywatn. udziela się przy wielorazowych ogł. odpowiedniego opustu.

Prenumerata:
miejscowa wraz z dostawą do domu zł. 1.— miesięcznie,
zamiejscowa 1 zł. 20 gr. miesięcznie,
Konto czekowe: P. K. O. 406.425.

Godziny redakcyjne: codziennie od 5—7 pop.

Adres Redakcji i Administracji:
Nowy Sącz, Jagiellońska 29 Telefon 58

Własne oddziały redakcyjne na całem Podhalu
Rękopisów nie zwraca się.

Rok III. | Nowy Sącz, niedziela dnia 14 października 1928. | Nr. 42

Czy groźny jest dla Polski ujemny bilans handlowy i płatniczy.

Odpowiedź na to pytanie powinna dać nasza polityka gospodarcza, a także nasze społeczeństwo.

Powszechnie dziś wiadomo, że w latach powojennych handel zagraniczny tylko w 1922 i 1926 r. dawał przewyżki wywozu nad przywozem (79 i 410 franków złotych). Inne lata zaś, a także rok bieżący dają bilans ujemny. Stronnictwa przeciwne Rządowi fakt ten starają się uwypuklić dla okresu pomajowego, a zwolennicy Rządu pragną w bilansie płatniczym znaleźć poprawę i wyrównanie.

Jakie odnosi się do tej sprawy jeden z najlepszych znawców naszej gospodarki senator Hipolit Gliwic. Zajrzyjmy do ostatniej jego książki, która nosi tytuł „Międzynarodowa współzależność ekonomiczna, a polska polityka gospodarcza“.

Na bilans płatniczy składają się u nas po stronie przychodu to zn. przewyżki dochodu nad wydatkami tylko przekazy emigrantów oraz tranzyt za towary. Natomiast handel towarowy jest przeważnie bierny, płacimy prowizje i procenty od kapitałów zagranicznych, turyści nasi wydają pewne sumy zagranicą, ambasady i placówki konsularne pociągają koszta. Słowem bilans płatniczy nie wyrównywa deficytu handlowego.

Jeżeli jednak przyjrzymy się bilansowi handlowemu z okresu pomajowego, okaże się, że 30 proc. importu stanowią w 1927 r. materjały służące do dalszej przeróbki fabrycznej czy hutniczej — bawełna, wełna, skóry, szmelc, ruda cynkowa, przędza wełn. i bawełn Na maszyny i aparaty wydaliśmy 131 miljonów franków zł (7.79 proc) Wzrost przywozu z 896 mil. w 1926 r. na 1680 mil w 1927 r. a zatem podwojenie sumy nie powinno nas przerażać, lecz przeciwnie cieszyć Oznacza ono bowiem ożywienie życia przemysłowego. Ujemny bilans handlowy mają wszystkie niemal państwa w Europie. Włochy do niedawna musiały deficyty swoje pokrywać z kapitałów zagranicznych, a obecnie równoważą bilans, dzięki sumom przesyłanym macierzy przez zamorskich i francuskich emigrantów.

Autor nie pociesza nas bynajmniej, aby niedobory naszego bilansu były zjawiskiem przejściowem. Przeciwnie będą one trwały jeszcze szereg lat I wobec tego trzeba szukać środków dla pokrycia strat. Środkiem jedynym jest rozwój przemysłu, a możność tego rozwoju w przyspieszonym tempie dać mogą jedynie kapitały zagraniczne inwestowane w Polsce. P. Gliwic oczekuje owych kapitałów, czy to w formie pożyczek, czy przedsiębiorstw przez zagranicznych kapitalistów zakładowych. Przemysł musi się podnieść bo jesteśmy nie krajem rolniczym, ale rolniczo-przemysłowym, a przemysł musi przeważyć.

Autor nie obawia się o zbyt towarów, bo przedewszystkiem podnieść się musi nasza konsumcja, przerażająco dotychczas niska w porównaniu z krajami zachodu. Można zatem liczyć na zbyt wewnątrz kraju.

Co do kolejności inwestycji, które podniosą dobrobyt i stworzą warunki dla rozwoju przemysłu układa je autor następująco. Meljoracje rolne, które zwiększą popyt na maszyny i narzędzia rolnicze, nawozy pomocnicze i t. p. oraz dobrobyt i konsumcję ludności rolnej. Rozbudowa sieci kolejowej, szosy i drogi bite, rozbudowa miast i osad, oto inwestycje, które dadzą ludności pracę i dobrobyt, a kapitałowi możność produkcji.

Autor zatem nietylko się nie obawia dopływu kapitału zagranicznego, ale żąda, aby polityka gospodarcza Polski zniosła wszelkie tamy hamujące jego dopływ przygotowała się na wysokie konta (procenty) i narazie bilanse ujemne wyrównywała kapitałem obcym.

Dr. Z. Daszyńska-Golińska
Senator.

Przed świętem pułkowem 1 P. S. P.

Przyjazd Pana Prezydenta Rzeczyplitej.

Zgodnie z naszemi poprzedniemi doniesieniami odbędzie się dnia 20 i 21 b. m. uroczyste wręczenie sztandaru 1-emu pułkowi Strzelców Podhalańskich. P. Prezydent Rzeczypospolitej, którego prosiła specjalna delegacja o wzięcie udziału w tej uroczystości, zapowiedział swoje przybycie na dzień 21 bm.

Komitet wręczenia sztandaru, pozostający pod przewodnictwem prezesa Rady miasta N. Sącza p. Dr. Romana Sichrawy przy współudziale dowódcy 1 psp. p. pułk. Warthy ustalił następujący program uroczystości

Dnia 20 października br.

1) O godz. 9-ej rano msza żałobna w kaplicy szkolnej za spokój dusz poległych oficerów i szeregowych 1 p. s. p.

2) O godz. 19-ej odegra orkiestra P.S.P. capszczyk po ulicach miasta.

3) O godz. 19-ej 30 m. uroczysty apel poległych na rynku.

Dnia 21 października br.

1) O godz 10-ej przyjazd Pana Prezydenta i złożenie hołdu przez reprezentację Rady miejskiej i delegacje stowarzyszeń przed bramą powitalną.

2) O godz. 11-ej msza św. polowa na rynku, poświęcenie sztandaru, wbijanie gwoździ i złożenie ślubowania przez pułk.

3) O godz. 12-ej hołd dziatwy szkolnej w ogrodzie miejskim.

4) O godz. 13-ej defilada oddziałów wojskowych i przysposobienia wojskowego przed Panem Prezydentem.

5) O godz 13-ej 30 m. śniadanie w salach kasyna oficerskiego 1 P. S. P.

6) O godz. 14 obiad żołnierski.

7) O godz. 17-ej przedstawienie teatru amatorskiego podoficerów w sali Kina „Wiedza“.

8) O godz. 19.30 obiad dla Pana Prezydenta w biurach burmistrza w Ratuszu.

9) O godz 20-ej raut w salach ratusza.

10) O godz. 21 odjazd Pana Prezydenta do Starostwa, poczem o godzinie 21.30 odjedzie do Tarnowa.

W razie niepogody program uroczystości ulegnie o tyle tylko zmianie, że zamiast mszy św. polowej na rynku odprawioną zostanie msza św. w kaplicy szkolnej. Defilada oddziałów wojskowych odbędzie się koło Dyrekcji Skarbu.

Ze względu na to, że Pan Prezydent przybędzie na raut o godz. 19.30 zechcą wszyscy zaproszeni

przybyć najpóźniej na 5 minut przed tą porą, gdyż z chwilą wejścia Pana Prezydenta na salę wszelkie wejścia będą zamknięte.

W związku z przyjazdem tak dostojnego gościa wydał magistrat miasta odezwę do mieszkańców miasta z apelem o przyozdobienie domów flagami, dywanami i kwiatami. Dekoracja ta winna być uskuteczniona już w sobotę dnia 20 października br.

Niewątpliwie obywatele naszego grodu potrafią ocenić wielkość chwili i potrafią z należytym entuzjazmem przywitać Pana Prezydenta, który nie szczędząc trudów przybywa ze stolicy, by obecnością swą dodać splendoru uroczystości wręczenia sztandaru pułkowi dzieci sądeckich.

Poprawa zdrojowiskowych traktów komunik.

Jedną z bolączek krynickich był do niedawna brak dróg odpowiednich dla komunikacji automobilowej na terytorjum uzdrojowiska, a także główne szlaki kołowe wiodące do Krynicy pozostawiały bardzo wiele do życzenia. Obecnie skonstatować można ogromną poprawę pod tym względem.

Najważniejszym traktem komunikacyjnym do Krynicy jest droga wojewódzka przez Nowy Sącz i Łabowę, zaś od Krzyżówki do Krynicy Zdroju droga państwowa pod nazwą Kielce - Leluchów.

Niedawno, bo przez czterema laty, ostatni ten odcinek był dla ruchu automobilowego zwłaszcza w porze deszczowej wprost nie do przebycia, jako nadzwyczaj stromy, gdyż spadki przekraczały 20 %. Dziś dzięki staraniom Dyrekcji Robót Publicznych w Krakowie i poparciu Ministerstwa mamy na tej przestrzeni przed Krynicą wspaniałą drogę na długości 6 klm. Droga ta wybudowaną została według najnowszych wymogów techniki przedewszystkiem dla ruchu automobilowego, a biegnie ona od Krzyżówki przez Hutę, Kopciową, Słotwiny do Krynicy serpentynami wśród lasów i stokami gór o spadkach nie przekraczających 6 %.

Wybudowanie tej drogi spowodowało natychmiast niezwykłe ożywienie ruchu automobilowego.

W dniu 28 sierpnia br nastąpiło urzędowe przyjęcie tej drogi przez delegatów Dyrekcji Robót Publicznych: inż Żebrowskiego, inż Borowiczkę, ref. Dyr. Robót Publ. przy współudziale naczelnika Państw. Zarządu drogowego z Nowego Sącza inż. Bukasiewicza i kierownika budowy p. Dominika Turskiego. Równocześnie z budową tej drogi przeprowadzono rekonstrukcję niektórych odcinków drogowych w Krynicy, jak ulicy Lipowej, Pięknej i Kraszewskiego. Również wybudowano chodnik z płyt od gminy Słotwiny do Krynicy Zdroju, a z drugiej strony od Krynicy Zdroju do Krynicy wsi aż po Cerkiew. Obecnie państwowy zarząd drogowy przystąpił do poprawy drogi do Powroźnika.

Wszystkie te prace, niezbędne przy szybkiem tempie rozwoju Krynicy przyczyniły się do podniesienia jej i udogodnią kuracjuszom dostęp do centrum. Pod względem jakościowym nawierzchnia nowych dróg będzie znacznie lepszą, gdyż do konserwacji używa się jednego z najtwardszych kamieni tj. bazaltu, a Państwowy Zarząd drogowy dąży, by wszystkie drogi prowadzące do Krynicy i w okolicy Krynicy miały nawierzchnię bazaltową. Odnosi się to zarówno do drogi z Grybowa do Krynicy, jak i z Krynicy do Muszyny i Tylicza.

Komisja zdrojowa w Krynicy przystąpiła również do naprawy dróg w obrębie samego uzdrojowiska. I tak dobiegają już do końca roboty nad budową drogi zdrojowej 900 m. długiej wraz z chodnikami z kondrolitu, a twarda i gładka nowa nawierzchnia wolną będzie zupełnie od kurzu.

Na uwagę zasługuje również droga państwowa Grybów - Krzyżówka - Krynica. Górska trasa jej, rozwiązana znakomicie od gminy Polany, prowadzi łagodnemi serpentynami wśród cudownych widoków tak, że partja ta słusznie zyskała miano małej Szwajcarji.

Ponieważ obecnie spadki na drodze wojewódzkiej w gminie Krzyżówka dochodzą również do 22 proc. przeto z polecenia Dyrekcji Robót Publicznych dokonano pomiarów i opracowano już projekt przełożenia odcinka. Mamy nadzieję, że miarodajne czynniki dołożą starań, by w przyszłym roku rozpoczęto już roboty około przebudowy tego odcinka. Uzyska się przez to dogodną komunikację automobilową między Krynicą a Szczawnicą i dalszym ciągiem Zakopanem.

Ogółem należy stwierdzić ogromne polepszenie stanu dróg państwowych w naszych okolicach dzięki staraniom Dyrekcji Robót Publicznych i poparciu ministerstwa, co przyczynia się do szybkiego rozwoju naszych uzdrowisk.

Akcja na rzecz L. O. P. P. w N. Sączu

Powiatowy Komitet Ligi Obrony Powietrznej Państwa w Nowym Sączu zdając sobie sprawę z ważności swego zadania rozwija nader żywotną akcję zmierzającą z jednej strony do uświadamiania jak najszerszych warstw ludności o ważności silnego lotnictwa i obrony przeciwgazowej dla obrony państwa, z drugiej zaś do zyskania jak największych funduszów koniecznych dla tej obrony.

I tak ostatnio urządził komitet odczyt w salach Ratusza, który wygłosił przybyły specjalnie z Krakowa prelegent p. por. Szreyer. Odczyt ten ilustrowany nader zajmującymi przezroczami wywołał żywe zadowolenie wśród nader licznie zgromadzonej publiczności, która nie szczędziła oklasków prelegentowi za tak żywe i plastyczne przedstawienie kwestyj związanych z tym problemem.

Drugą imprezą było sprowadzenie wagonu zawierającego przyrządy służące do ochrony przed atakami gazowymi. Pokaz ten zgromadził również liczną publiczność. Wyjaśnień udzielał por. Szreyer.

Pragnąc jak najszersze rzesze skupić w organizacji, Powiatowy Komitet przystąpił do zorganizowania poszczególnych kół LOPP.

Jako pierwsze zorganizowane zostało koło urzędników samorządowych, instytucyj finansowych i przemysłowych. Koło to na zebraniu w dniu 9 b. m. wybrało zarząd w następującym składzie: Radca Kobak Bolesław—prezes; Radca Kózka Jan—wiceprezes; p. Adamczyk — skarbnik i p. Synowiec — sekretarz.

Podnieść należy zasługi, położone we wszelkich imprezach LOPP. przez sekretarza powiatowego komitetu p. radcę Kózkę, który nie szczędzi pracy dla dobra sprawy.

—o—

Otwarcie Wystawy Ruchomej w N. Sączu.

W środę o godz. 4 popoł. w salach Zamku została otwarta Wystawa Ruchoma Prób i Wzorów Przemysłu Krajowego przez p. Burmistrza dr. Romana Sichrawę po uprzedniem przemówieniu delegata Zarządu Wystawy, który przedstawił dzieje i zadanie Wystawy Ruchomej. P. Burmistrz podkreślił konieczność popierania wytwórczości krajowej i znaczenie prac Wystawy, poczem przy dźwiękach Hymnu Narodowego, odegranego przez orkiestrę 1 p. s. p., przeciął wstęgę i otworzył wystawę.

Wśród zebranych widzieliśmy przedstawicieli władz z p. star. Wygrzywalskim i pułk. Warthą na czele, pozatem przedstawicieli wszystkich sfer i warstw społeczeństwa.

Wystawa Ruchoma mieści się w salach parterowych i piętrowych Zamku. Poza firmami biorącymi stały udział w Wystawie, wystąpił dość bogato miejscowy przemysł i rzemiosło. W Wystawie biorą udział wojskowość, prace pionierskie, oraz Warsztaty Kolejowe w Nowym Sączu.

Dział konfekcji jest reprezentowany przez następujące wytwórnie: S. Brauna (odzież damska) J. Rechowicz (odzież męska), J. Rzewiński (futra), T. Wąsowicz (obuwie). Przemysł meblowy był reprezentowany przez fabrykę mebli giętych Jeżowskiego, M. Adera oraz stolarskę Oleksy; K. Drexler i Synowie wystawili piękne okazy kolder i t. p. wyrobów.

Pozatem widzieliśmy eksponaty. Fabryki pasty do obuwia „ABC" (Mahler) pracowni mechanicznej Jana Klimka, (młynki siewiarki), A. Jankiewicza (wyroby metalowe), S Schöngutta (wyr. blaszane).

W dziale spożywczym wystąpiły następujące firmy: A Rzepecki (masarnia), W. Migaczowa (piekarnia), Fabr. Wódek S. Engländera, kiszarnia ogórków L. Górki.

Ładne okazy prac introligatorskich widzieliśmy z wytwórni S. Chomeckiego oraz J. Habeli, zaś materjały sportowe wystawiła firma J. Grabera.

Pozatem dział materjałów budowlanych był reprezentowany przez L. Sterna, zaś ogrodownictwo przez p. Leopolda Jeża.

W najbliższych dniach podamy szczegółowsze sprawozdanie i wyniki orzeczenia Komisji Sądziowskiej.

Alkohol powodem zabójstwa

W dniu 10. b. m. odbyła się przed Trybunałem karnym Sądu Okr. w N. Sączu rozprawa przeciw 29 letniemu Józefowi Gizie, woźnemu pocztowemu z Krakowa o zbr. zabójstwa.

Wedle aktu oskarżenia Giza przyjechał w dniu 2 lipca br. do Limanowej do swych teściów Cybyłów. Ponieważ było to w dzień jarmarczny Giza wraz z teściami i szwagrem Janem Cybyło, listonoszem z Limanowej udali się na miasto, gdzie podpili sobie. Po powrocie do domu doszło między Gizą a Cybyłą do sprzeczki tak ostrej, że Giza wybiegł zirytowany na pole. Za nim wybiegł znowu Jan Cybyło, poczem na polu zaczęli się znowu kłócić i szarpać. W pewnym momencie Giza upadł na ziemię a podnosząc się dobył z kieszeni rewolwer i strzelił dwukrotnie do Cybyły zabijając go.

Przeprowadzona rozprawa wykazała zgodnie z tłumaczeniem się oskarżonego, że obaj szwagrowie żyli ze sobą zawsze w największej zgodzie, a sprzeczka między nimi i tragiczny jej koniec był następstwem zupełnego spicia się Gizy. Charakterystycznym też był np. fakt, że żona śp. Cybyły, znając przebieg

Z naszych teatrów,

Teatr Robotniczy.

„Gorąca Krew".

Komedja w 3 aktach Fijałkowskiego.

Teatr Tow. Dram.

„Kobieta, wino i Danzing"

Komedja Kiedrzyńskiego.

Na otwarcie sezonu Teatr Robotniczy wystawił komedję lekką pod tyt. „Gorąca Krew". Michał Szafraniec, obywatel ziemski, w którym płynie owa „gorąca krew" wspomina swoje miłosne podboje, a dziś mimo, że jest ojcem dorosłej córki na wydaniu myśli o ożenku. Piękna p. Helena Oleska sąsiadka jest rozwódką, ku niej więc zwraca swe afekta miłosne. Zadowolony ze wszystkiego, ma jedno zmartwienie, córka jego jakoś nie myśli o wyjściu zamąż. Chętniej prowadzi gospodarstwo, niż flirtuje ze starającymi się o jej rękę. Na dobitek największe szanse miałby p. Kochanowicz, zdolny gospodarz, dobra partja cóż kiedy trochę nieśmiały. To też panna wyprawia z nim co chce. Biedak już w czasach nażeczeńskich wygląda na pantoflarza, Do dworu p. Szafrańca zjeżdża Stefan Okolski, daleki jego kuzyn. Po „lumpkach" pragnie odpocząć na wsi, Tu spotyka p. Irenę, dawną swoją miłość, — zwraca się do niej z afektami, miłość odżywa na nowo. P. Irena jednak pamięta jego niestałość i mimo, iż miłość jej ku Stefanowi nie wygasła, odtrąca jego wyznania. Na tem tle powstaje konflikt między p. Szafrańcem a Stefanem, który jednak w akcie 3-im szczęśliwie się rozwiązuje. Stefan pozyskał miłość i przebaczenie p. Ireny. Magda godzi się wreszcie na wyjście zamąż za p. Modesta, a p dziedzic zostaje na wsi, otoczony przez dziewoje w gronie których jest i piękna Kasia przodownica. Sztuka sasama lekka i łatwa potraktowana została trochę po macoszemu Trzeba jednak wziąść za przyczynę tego, wakacje, rozleniwienie się osób grających. Jestem jednak pewny, że następne sztuki pójdą o wiele lepiej. Reżyserję oddano p. Pankowiczowi. Jest to jego pierwsza reżyserja: były tu i ówdzie błędy, powiem nawet kardynalne, jednak widać, że p. Pankowicz starał się i chciał jak najlepiej. Inne pójdą już napewno dobrze, Gra poszczególnych osób naogół poprawna.- Wyróżnił się p. Piórek. Dał typ prawdziwego obywatela o tej słwanej gorącej krwi wykazał wiele pomysłowości w opracowaniu roli, to też wywiązał się ze swego zadania bez zarzutu. P. Mułkowa (Magdzia) wykazuje bezsprzecznie iskrę talentu, rola ta jednak nie leżała w jej zakresie. Z innymi było rozmaicie. Dużo szarży, a małe opanowanie roli, wreszcie swoje dodatki i niepotrzebne różne tricki.

Na drugie przedstawienie poszedłem z pewną obawą, wyszedłem jednak mile rozczarowany. Całość stała na wyżynie aktorskiej. Do p. Wareńskiego już staruszka zjeżdża Kazimierz wnuk jego. Przyjechał on na wieś, albowiem brak pieniędzy zmusił go do wyjazdu z Warszawy. P. Wanda, żona urzędnika ministerjalnego, pracującego 16 godzin na dobę. poznała na dancingu eksporucznika Kazimierza, a po przetańczeniu z nim namiętnego shimi straciła głowę, to też kiedy on wyjechał z Warszawy postarała się dostać na wieś do p, Wareńskiego Pomysł wtargnięcia do spokojnego domu zapożyczyła z kina. Cóż kiedy Kazimierz zupełnie nie witał jej tak jak w Warszawie — przedzierzgnął się z łobuza w spokojnego obywatela wsi. Nadto widzi p. Wanda, że Kazimierz popatruje na Madzię wychowanicę Wareńskiego. Podenerwowana tem zawraca głowę dziadkowi, staremu kobieciarzowi, aby uzyskawszy przewagę usunąć Madzię, a z Kazimierza zrobić kochanka. Kulminacyjnym punktem jest scena pijacka, kiedy staruszek spiwszy się jak bela, plecie swoje oświadczyny p. Wandzie, zgadza się na wszystko byle tylko została jego żoną. Kazimierz zaś zwraca się nareszcie ze szczerem wyznaniem miłości ku Madzi. To wszystko poprzedza scena, kiedy staruszek robi jazz-band ze szklanek, a p. Wanda tańczy ze swoim przyszłym wnukiem-kochankiem, a Madzia gra im do tańca. Wszystko to jednak kończy się niewinnie, zjeżdża bowiem mąż p. Wandy, z którym ona wraca do Warszawy Kazimierz żeni się z Madzią, a dziadek uspokojony znowu będzie wspominał swoje dawne miłostki. Akt trzeci w sztuce przydługi i na to właśnie powinien zwrócić uwagę reżyser i obciąć go trochę.

P. Bielańska (Wanda) zagrała rolę pierwszorzędnie. Była tą lwicą uwodzącą staruszka na trzeźwo: była pierwszorzędną dzisiejszą kobietą. Grą swą wybiła się na pierwszy plan zespołu. P. Buczer (Kazimierz) był wesołym młodzieńcem, na którego głowę sypały się owe wszystkie miłe nieszczęścia. Gra pierwszorzędna, czasami jednak spadała do poziomu gry amatorskiej. W grze nierówny, chwilami nawet szarżujący (zwłaszcza akt drugi). P. Myczkowski wyzyskał pierwszorzędnie typ zwiędłego i przepracowanego urzędnika. P. Barbacki W. (Tomasz Wareński) uchwycił typ staruszka, który przez swoją miłość stał się pośmiewiskiem otoczenia. Zagrał rolę równo lekko szarżując po wytyczonej sobie linji. Madzia (p. Babacka) dobra, jeżeli nie dorównywała wszystkim, to wina autora, który tę rolę potraktował blado.

Całość przygotowana i wyreżyserowana ze zwykłą starannością. Tylko z tem światłem to tragiedja.

Jar.

—o—

zajścia i jego powody nie przyłączyła się do postępowania karnego i nie żądała ukarania Gizy.

Po naradzie Trybunału przewodniczący ogłosił wyrok mocą którego Giza został uznany winnym przekroczenia z § 523 ust. (zbrodnia ta nie zupełnego opilstwa) i skazany na karę aresztu przez 3 miesiące, a ponieważ kara ta została wyczerpaną aresztem śledczym, Giza wyszedł natychmiast na wolność. Rozprawie przewodniczył s.s. o. Nowak, wotowali: s. s. o. Puslik i s. o. Grzegordczyk, oskarżał prok dr. Barbacki, bronił em. nadraca p. Teodor Ligęza-Przychodzki

Odstraszający wyrok na sprawców zamachu samochodowego.

Jazda samochodem i tak poniekąd niebezpieczna, czy to ze względu na możliwość defektu wozu powodującego katastrofę, czy też ze względu na lekkomyślność kierowcy narażoną jest u nas jeszcze na jedno, może największe niebezpieczeństwo które niewątpliwie stanowi podłożenie belki na gościncu przez wyrostków wiejskich. W czasie głównego sezonu letniskowego, przy wzmożonym ruchu samochodowym notowaliśmy ustawiczne wypadki takich zbrodniczych zamachow.

Rozporządzenie ministra Składkowskiego o odpowiedzialności materjalnej wsi za szkody wyrządzone pojazdom mechanicznym tylko połowicznie sprawę tą załatwiło. Cóż bowiem z tego, że wieś zapłaci odszkodowanie za zniszczenie wozu, kiedy tymczasem jadący nim narażeni są na utratę życia a co najmniej trwałe kalectwo. Tego zaś nikt zapłacić nie potrafi. Tym niesłychanym wprost w kulturalnym państwie zamachem położyć mógł kres jedynie odstraszający wyrok sądowy. Długo czekaliśmy na ten środek zaradczy, bo oto dopiero teraz po raz pierwszy możemy zanotować fakt, że znalazł się sąd, który ukarał dotkliwie nietylko sprawców takiego zamachu, lecz również i tych, którzy wiedząc o jego przygotowaniu nie zawiadomili o tem policji, ani też przeszkody nie usunęli, czem niejako dopomogli do popełnienia czynu.

Oto przed Sądem Okręgowym w Nowym Sączu odbyła się dnia 4 b. m. rozprawa przeciw Andrzejowi Płaskoniowi, Piotrowi Starzyńskiemu, Piotrowi Wiewiórce, Wasylowi Markowiczowi, i Jurkowi Markowiczowi, mieszańcom wsi Nowa Wieś, w pow nowosądeckim położonej. Akt oskarżenia zarzucał im, że dnia 12 sierpnia br w nocy pod Łabową, na głównym trakcie wiodącym do Krynicy, położyli przez gościniec grubą belkę w tym celu, by wywołać katastrofę przejeżdżającego samochodu. Na belkę tę najechał samochód stanowiący własność dr. Mohra, lekarza w Nowym Sączu, którego kierowca na czas spostrzegłszy przeszkodę, zdołał wóz przyhamować tak, że tylko przedniemi kołami wjechał na przeszkodę, łamiąc przytem resor. Sprawców wykrył komendant posterunku w Łabowej, st, przod. Tokarczyk, który też ich aresztował. Czyn ten skwalifikowany został odnośnie do trzech pierwszych oskarżonych jako zbrodnia gwałtu publicznego, popełniona przez złośliwe działanie wśród okoliczności szczególnie niebezpiecznych, odnośnie zaś do dwu pozostałych, jako przekroczenie dania pomocy do zbrodni, popełnione przez to, że wiedzą o położeniu przeszkody, takowej nie usunęli ani też nie zawiadomili o niej posterunku policji.

Oskarżeni przy rozprawie do czynu się przyznali, tłumacząc się, że w chwili jego popełnienia byli nietrzeźwi.

Trybunał po przeprowadzonej rozprawie ogłosił wyrok uznający oskarżonych winnymi zarzuconych im czynów i wymierzył karę, a to: Andrzejowi Płaskoniowi, Piotrowi Starzyckiemu i Piotrowi Wiewiórce po 1 roku ciężkiego i obostrzonego więzienia, Wasylowi Markowiczowi zaś i Jurkowi Markowiczowi po 3 miesiące więzienia.

Rozprawie przewodniczył s. s. o. Kielar i Lesiak oskarżał prok. dr. Barbacki, broni adwokaci dr. Ćwikowski i dr. Baral, oskarżonych od 1—3. zaś dr. Syrop oskarżonych 4 i 5.

Wyrok ten jest pierwszym tego rodzaju wyrokiem, jaki zapadł w podobnej sprawie w sądownictwie polskiem, a winien być podany przez wszystkich starostów do wiadomości gminom- by surowy wymiar kary jaki otrzymali oskarżeni, działał skutecznie odstraszająco na wyrostków wiejskich. Jeszcze tylko kilka podobnych wyroków, a wkrótce zapomnimy, że podobne zamachy miały kiedykolwiek u nas miejsce.

—o—

Dziki pod Nowym Sączem.

Onegdaj rozeszła się wiadomość, że pod Nowym Sączem pojawiły się dziki. Dowiedział się też o tem właściciel polowania w Roszkowicach p. Marjan Stępniowski w którego rewirze pojawiły się dziki i zdołał twierdzić, że istotnie 3 sztuki przepłynęły Dunajec i znajdują się na polach podmiejskich, gdzie jedną z nich największą zranił 2 celnymi strzałami. Natomiast 2 sztuki uciekły w kierunku Świniarska

Raniony dzik zdołał przebiec jeszcze duży kawał nim padł w pobliżu dworu P. Miczyńskich, a więc niemal w samem mieście. Na uwagę zasługuje nienotowany dotąd fakt pojawienia się dzików o takiej porze tuż pod samem miastem.

Kronika.

OSOBISTE

Sędzia p. **Bojdecki** z Rzeszowa mianowanym został wiceprezesem Sądu Okręgowego w N. Sączu.

—o—

Odczyt Koła TNSW. W niedzielę dnia 14 października o godz. 6-tej wieczorem w sali Ratusza odbędzie się odczyt Prof. K. Golachowskiego na temat: Z WYCIECZKI PO RUMUNJI. Prof. Golachowski przepędził tego roku część wakacyj nad morzem Czarnem a przy tej sposobności zwiedził całą Rumunję. Wrażeniami, jakie odniósł z tej wycieczki, chce się podzielić z chętnymi słuchaczkami i słuchaczami.

Odczyt ilustrowany będzie barwnemi obrazami świetlnemi przedewszystkiem z nad morza Czarnego i z nad Dunaju.

P. W. w szkole zawodowej. Otrzymujemy następujące informacje dla uczestników Hufca przysposobienia wojskowego Szkoły Zawodowej w Nowym Sączu.

Uczniowie którzy w roku zeszłym szkolnym ukończyli Szkołę Zawodową, a uczęszczali na ćwiczenia przysp. wojsk. powinni i w roku bieżącym zapisać się na wieczorowe ćwiczenia p. w. dla uzyskania w wojsku ulg, przewidzianych instrukcjami p. w.

Ćwiczenia odbywają się tak jak i w roku zeszłym, t. j. od godz. 17.30.

Narazie ukończonym zostało badanie lekarskie i ćwiczenia zaczynają się normalnie.

W razie zgłoszenia się większej ilości uczestników ćwiczenia będą zorganizowane w niedzielę od godz. 14.

Zaznaczamy że tylko 3-letnia praca w organizacji p. w. daje poborowym prawo późniejszego powołania t. j. o 3 miesiące.

Występ Reni Barzynianki. Utalentowana ta 7-letnia tancereczka wystąpiła w ubiegły wtorek z nader bogatym programem taneczno-recytacyjnym, zachwycając widzów wdziękiem z jakim produkowała tańce i wiersze.

Talent Reni Barzynianki rokuje jej niewątpliwie świetną przyszłość.

„Teatr Żołnierski 1 p. s. p. odegra w dniu 22. października br. w sali Domu Robotniczego wodewil w 3 aktach p. t. „Miłostki góralskie“. Początek przedstawienia o godz. 8-mej“.

Konfiskata papierosów. Władze skarbowe skonfiskowały w restauracji Marji Golec przy ul. św. Ducha 400 papierosów, gdyż Golcowa nie posiadała koncesji na sprzedaż.

Aresztowanie złodzieji kieszonkowych. Policja aresztowała w dniu 9 b. m. w czasie targu Marję Wolandę za kradzież 10 zł. Lichtmanowej.

Aresztowano również Szaję Izraela Zorna za kradzież kieszonkową na szkodę Józefa Cisowskiego z Piwnicznej. Zorn wyciągnął na Rynku z kieszeni Cisowskiego 50 fr. szw. i 28.50 gr., poczem zaczął uciekać w ul. Wałową. Dobiegł go jednak na ulicy Jagiellońskiej poster. Bieśdziadecki i odebrał od Zorna gotówkę, poczem oddał ją poszkodowanemu, zaś złodziejaszka odstawił na komisarjat.

Pobicie. Pracownik kolejowy p. Szafran pobitym został przez niejakiego Wijasa, amanta żony. Rannego odwieziono do miejscowego szpitala.

Z prasy polskiej w Chinach. „Listy Polskie z Dalekiego Wschodu Azji“ i Biuletyn „Handlowo-Przemysłowy“ wyszedł No 17/52

Jest to jedyne pismo polskie poświęcone ekspansji ekonomicznej i kulturalnej polskiej w krajach Dalekiego Wschodu, a szczególnie w Chinach, w Japonji i w Indjach. Numer 17/52 zawiera artykuły: O jarmarku w Sambejs (Mongolja) na którym m. i. sprzedawano towary polskie pod marką niemiecką. O przyjęciu uczonego francuskiego Ks. Licent (paleontologa i prehistoryka) w Harbinie. O założeniu szkoły handlowej w Harbinie i t. t.

Część artykułów drukowana jest w języku angielskim. Redaktor Inż K Grochowski. Adres redakcji i administracji: Harbin Chinese Post, Box 60.

U nerwowo chorych i cierpiących psychicznie, łagodnie działająca naturalna woda gorzka „Franciszka Józefa“ przyczynia się do dobrego trawienia, daje im spokojny, wolny od ciężkich myśli sen. Doświadczenia słynnych neurologów wykazały, że używanie wody **Franciszka-Józefa** jest nieodzownie wskazane, nawet w najcięższych wypadkach cierpień mózgowych i mlecza pacierzowego. Żądać w aptekach i drogueriach.

Składnica Kółek Rolniczych w Nowym Sączu złożyła w naszej administracji kwotę 30 Zł. na Zakład sierot zamiast wieńca na trumnę śp. Kamili Puszkarowej.

PODZIĘKOWANIE.

Jaśnie Wielmożnemu Panu Drowi Stanisławowi Stuchłemu, Dyrektorowi Szpitala powszechnego w Nowym Saczu J. W. Pani Dr. Natalii Lazarowiczowej sekundarjuszowi szpitala powszechnego w N. Sączu za bezinteresowne skuteczne wyleczenie i dokonanie ciężkiej operacji P. T. Siostrom Miłosierdzia za troskliwą opiekę składa tą drogą serdeczne „Bóg zapłać“

wdzięczna

PAULINA WOJTENKO.

Kurjer radjowy.

Hallo!- Radjosłuchacze - rolnicy!

Przystępując do opracowania nowego planu audycyj rolniczych radjowych Dział Rolniczy Polskiego Radja, zwraca się niniejszem do wszystkich interesujących się rolnictwem o podzielenie się z nim swemi poglądami i uwagami na temat odczytów i propagandy rolnictwa przez radjo.

Dla ułatwienia poniżej podajemy zapytania na które radzi będziemi otrzymać odpowiedź.

Sądzimy, że organizacje rolnicze oraz instytucje z rolnictwem wiązane również zastanowią się na swych zebraniach nad powyższą sprawą, odpowiedzą na ankietę i prześlą swe cenne spostrzeżenia ewentualnie projekty zmian, jakie należałoby wprowadzić do programu rolniczego.

PYTANIA:

1) Jaki dzień w tygodniu poza niedzielą jest najdogodniejszy dla odczytów rolniczych?

2) Jakie godziny są najdogodniejsze dla komunikatów rolniczych jesienno-zimowym i wiosenno-letnim?

3) Jakie godziny są najodpowiedniejsze dla odczytów rolniczych w niedziele i dnie powszednie (w okresach jak w p. 2.)

4) Czy w komunikatach rolniczych wprowadzić przegląd pracy rolniczej i jakiego rodzaju?

5) Z jakich dzied in nauki rolnictwa zorganizować kursy przez radjo?

6) Jakie godziny byłyby najodpowiedniejsze na kursy (od 9 do 12 czy od 12. do 17, czy też i rano i popołudniu?

7) Czy wykłady na kursach przeplatać produkcjami muzycznemi?

8) Jakie zagadnienia omówić w wykładach normalnych w ciągu zimy (ewentualny projekt programu).

Uwagi ogólne.

Rozbudowa amplifikatorni warszawskiego studja.

Radjostacja warszawska przystąpiła do rozbudowy swojej amplifikatorni i sieci kablowej. Da to możność wykorzystania mikrofonów w wielu ważniejszych punktach miastach.

Nowa centrala kablowa warszawskiego studja będzie miała około 60 linij. Inowacja ta wpłynie dodatnio na możność dalszego urozmaicania programów, jak i ciągłego doskonalenia technicznej jakości transmitowanych produkcji.

Sygnał czasu podawany będzie wprost z obserwat. astronom.

W najbliższych dniach nastąpi na stacji warszawskiej zmiana systemu podawania dokładnego czasu Mianowice: sygnał czasu podawany będzie wprost z obserwatorjum warszawskiego. Będzie to czas ściśle naukowy a system mechaniczny nadawania sygnałów umożliwi radjosłuchaczom regulowanie zegarków z największą ścisłością i dokładnością.

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Nowym Sączu

L: 3781|28. Nowy Sącz, dnia 6 października 1928.

OGŁOSZENIE.

W uzupełnieniu ogłoszenia z dnia 10 września 1928 L: 3307|28 o rozpisanych wyborach delegatów do Rady Powiatowej Kasy Chorych w Nowym Sączu na dzień 2-go grudnia 1928 r. podaje się do publicznej wiadomości, że lokale wyborcze będą pomieszczone dla wyborców, których siedziba pracy znajduje się na terytorjum miasta Nowego Sącza i gmin należących do powiatu sądowego w Nowym Sączu:

dla pracodawców w gmachu Tymczasowego Zarządu Powiatu (Rady Powiatowej) w Nowym Sączu. przy ulicy Dunajewskiego Nr. 11,

dla ubezpieczonych od litery A do litery Ł w gmachu Powiatowej Kasy Chorych w Nowym Sączu przy ulicy Długosza Nr. 28,

dla ubezpieczonych od litery M do litery Z w lokalu Klasowych Związków Zawodowych w Nowym Sączu przy ulicy Matejki Nr. 23 (Dom P. Ombachowej),

dla wyborców, których siedziba pracy znajduje się na terytorjum gminy Rytra, Piwnicznej i Łomnicy będą pomieszczone lokale wyborcze:

dla pracodawców w kancelarji Zarządu Lasów i Tartaków w Rytrze,
dla ubezpieczonych w domu P. Isaka Goldmana w Rytrze.

W pozostałych okręgach wyborczych t. j. w Starym Sączu, Jazowsku, Muszynie, Krynicy Zdroju, Grybowie, Kącłowej i w Ciężkowicach będą pomieszczone lokale wyborcze w miejscach wyznaczonych ogłoszeniem z dnia 10 września 1928 L: 3307|28.

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w N. Sączu
Przewodniczący: Dr. Dohnalek.

Dla szkół i robót ręcznych.

Włóczki — wełny — bawełny — D. M. C. — nici — przędze — jedwabie oraz dodatki do tychże jak igły — druty — szydełka — wałeczki i t p. cenami wyborem i jakościowo bezkonkurencyjnie w firmie

KAROL SOZAŃSKI NOWY SĄCZ, JAGIELLOŃSKA 2.

Na składzie Bibljoteka D. M. C. z wzorami wszelkich robótek ręcznych.

BACZNOŚĆ!

Wszelkie ogłoszenia do Il. Kurjera Codzien. przyjmuje

w Nowym Sączu

Oddz. Il. Kurjera Codz. ul. Jagiellońska l. 29.

„POPRAD“

Tow. budowlano przem Sp. z ogr odp

W Nowym Sączu, Wielki żeglarska

Poleca na sezon budowlany materjał drzewny jak łaty, rygle belki, deski, itp. najlepszą cegłę i dachówkęz własnej cegielni parowej. Spółka podejmuje się budowy gotowych domów i will. Wykonuje wyroby stolarskie na zamówienie. Przyjmuje się również drzewo do przetarcia

---

Chcesz otrzymać posadę?

musisz ukończyć

KURSA FACHOWE

korespondencyjne Prof. Sekułowicza, Warszawa, Zórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego pisowni, (ortografji). Po ukończeniu świadectwo.

Żądajcie prospektów.



Uzyskał ze względu na wyśmienity gatunek złoty medal na wystawie Gospod - Spożywczej w Katowicach

---

Nadzwyczajna okazja dla czytelników Kurjera Podhalańskiego na sezon jesienny i zimowy

Dajemy mieszkańcom oddalonym od centrum przemysłu włókienniczego możność otrzymania wszelkich towarów manifakturowych, pończoszniczych i trykotażowych z pierwszego źródła po cenach fabrycznych, a tem samem omijacie cały szereg przekupniów.

Jako reklamę wysyła Fma „Wygoda Polska“ Łódź, komplet towarów zimowych aby przekonać o dobroci i cenach naszych towarów.

Tylko za Zł. 42-

3 metry bostonu „London“ wełnianego dubeltowej szerokości na męskie zimowe ubranie w b. dobrym gatunku, najmodniejszych deseniach i gładkich kolorach jak granat, bronz i czarny, 3 mtr. szewiotu dub. szer. we wszystkich kolorach na damską świąteczną suknię, 1 swetr zimowy męski lub damski, 3 mtr. flaneli bieliźnianej na ciepłą zimową koszulę lub na żądanie gotową koszulę, 3 pary skarpetek zimowych ciepłych, 1 chustkę turecką w najładniejszych deseniach, 1 ręcznik miękki puszysty i 3 chustki batystowe do nosa.

Do każdego zamówienia dolicza się Zł. 3.50, jako koszta opakow. i opł. poczt.

To wszystko wysyłamy za zaliczką pocztową, płaci się przy obbiorze na poczcie. Kupujący nic nie ryzykuje, gdyż o ile się niepodoba przyjmujemy go z powrotem a pieniądze zwracamy.

Zamówienie adresować: Fma „Wygoda Polska“ Łódź, skr. pocz, 482.-
Posiadamy na składzie kołdry watowe w różnych kolorach z białej waty z dobrym wierzchniem okryciem satynowem z obydwóch stron o pełnej szerokości i długości.

Tylko po Zł. 22.-

Bezpłatne cenniki na wszelkie towary manifakturowe, pończosznicze trykotażowe wysyłamy na żądanie.

GŁUCHOTA ULECZALNA.

Fenomenalny wynalazek Eufonja zademonstrowany specjalistom. Sami się wyleczycie z przystępionego słuchu, szumu i cieknięcia z uszów. Liczne podziękowania. Pouczającą broszurę na żądanie wysyła bezpłatnie Eufonja Liszki koło Krakowa.

Przybory fotograficzne, muzyczne i rybackie

najkorzystniej zakupisz w firmach:

DROGUERJA Z. NEKVAPILA

Nowy Sącz, ul. Grodzka 1.

Poleca krem czeremchowy cena zł 2.50

Optyk i Mechanik Nekvapil

Nowy Sącz, Jagiellońska 2.

Poleca okulary i binokle od zł. 3 wzwyż. Wysyłki na prowincję odwrotnie. Wyłączne przedstawicielstwo na Nowy Sącz płyt papierów angielskich „RAJAR“ dla amatorów fotografów aparaty fotograficzne od zł. 25 wzw

---

SPRZEDAMY

około 65 rulonów „Koriolitu“ (papa asfaltowa — nie wymagająca terowania) po cenie 20 zł za 1 rulon (10 mb.)

Firma

Józef Rosmanith

Nowy Sącz, ul. Klasztorna

M. FISCH, NOWY SĄCZ

UL. KOŚCIELNA, TELEFON 102.

Poleca: Ramy do oprawienia obrazów w bardzo bogatym wyborze, Lustra szlifowane i zwykłe, szyby okienne kolorowe, wzorzyste i tp. Farby, pokosty, lakiery etc. Farby artystyczne i do studjów.

Ceny bardzo niskie.

OGŁOSZENIE.

Województwo w Krakowie zarządziło reskryptem z dnia 26/9. 1928 L: rol. 424/2/28. co następuje:

1). Wszystkie grunty leśne niestanowiące własności Państwa na których dokonany został wyrąb drzewostanu w sezonie zimowym od 1. października do 1. kwietnia winny być przez właścicieli lasów lub właścicieli drzewostanów należycie z odpadków eksplotacji i wszelkiej leżaniny w terminie do dnia 1. kwietnia każdego roku.- Do tego terminu winny być również okoronowane i pozostające w lesie niewywiezione kloce świerkowe oraz pnie drzew sosnowych.-

2). Na gruntach leśnych do których wyrąb drzewostanów przeprowadzony został w sezonie letnim tj. w okresie czasu od 1|IV do 1|X. powyższe czynności powinne być przez właścicieli gruntów lub właścicieli drzewostanów przeprowadzone jednocześnie z samym wyrębem drzewostanów.

3). Winni przekroczenia postanowienia niniejszego rozporządzenia będą w zasadzie art. III rozp. Prez. Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 19|I. 1928. karani grzywną do 500 Złotych lub karą aresztu do dni 14-tu albo obu temi karami łącznie.

4). Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. O czem ogłaszam w myśli reskryptu Starostwa w Nowym Sączu z dnia 30. września 1928. L: 21555|No.

W Nowym Sączu, dnia 10. października 1928.-

BURMISTRZ Dr. Sichrawa Roman w. r.

Wydawca: Spółka wydawnicza „Kurjer Podhalański“. Naczelny redaktor Stanisław Koerbel, odpowiedzialny redaktor: Jan Koch, Nowy Sącz.
Odbito czcionkami drukarni Izaka Engelberga w Tarnowie.